

Wiadomości

Wtorek, 4 czerwca 2013

„Zakrecona impreza”

Dzięki życzliwości Dyrektora placówki, prof. dr hab. Antoniego Jodłowskiego kolekcjonerom i zwiedzającym udostępniono wspaniałą Salę Gotycką, która, chociaż obszerna, nie pomieściła wszystkich zbiorów. Wzdłuż murów i na dziedzińcu Zamku również królowały różnorodne kolekcje. Swe zbiory prezentowało ponad 50 pasjonatów z różnych rejonów Polski. Z Warszawy do Wieliczki przybyła kolekcja starych gramofonów (które, choć niezmiernie leciwe, pięknie odtwarzały muzykę), pana Jerzego Gogacza, z Żor barwny zbiór kamieni i minerałów pana Andrzeja Jaworskiego, z Rzeszowa pokaźna ilość komiksów pana Wojciecha Jamy, a z Lublina dotarła kolekcja tablic rejestracyjnych.

Nie zabrakło także pasjonatów zbieractwa z najbliższej okolicy. Wzrok przyciągała barwna kolekcja tropikalnych motyli i żywych egzotycznych chrząszczy pana Wojciecha Dudy, wspaniałe, wręcz majestatyczny zbiór lamp naftowych pana Leopolda Piórkowskiego oraz bardzo interesujący zbiór broni 6-ciu kolekcjonerów z Małopolskiego Stowarzyszenia Strzelców i Kolekcjonerów Militariów, którzy, przebrani w odpowiednie mundury, robili ogromne wrażenie na oglądających.

Wielkim zainteresowaniem cieszyły się także eksponaty z branży motoryzacyjnej: samochody rajdowe, auta z okresu PRL-u, przedmioty związane z polską koleją i autobusami, motory, motorynki, motocykle trialowe, rowery poziome oraz motolotnia. Sporo oglądających zatrzymywało się przy ekspozycjach z branży artystycznej. Wzrok przyciągały obrazy z liści i innych materiałów przyrodniczych, kunsztownie i niezmiernie pomysłowo zrobione biżuteria i ceramika, panoramiczna fotografia Wieliczki wykonana z lotu ptaka. Na Festiwalu wystąpili także nasi milusińscy. Można było pooglądać papugi, węże, króliki, a nawet tygrysy (dobrze, że pluszowe). Atrakcji nie zabrakło także dla pasjonatów aktywnego wypoczynku. Swoje umiejętności zaprezentowali zawodnicy UKS Judo z Wolbromia, Capoeira Camangula ze Skawiny, tancerki prezentujące taniec brzucha. Można było zmierzyć się w walce o punkty w hokeju stołowym czy speed starkingu- układaniu kubków na czas. Do aktywnego spędzania czasu zachęcał w swych opowieściach zwiedzający niemal wszystkie zakątki świata pan Władysław Grodecki. Podróżnik prezentował przywiezione ze swoich wędrówek pamiątki: barwne czapki, noże, instrumenty muzyczne.

Wśród zgromadzonych eksponatów, pamiątek czy przedmiotów codziennego użytku każdy mógł znaleźć coś interesującego dla siebie. Zapewne niejednego widza zachwycała różnorodność zgromadzonych okazów, różnorodność pasji i zainteresowań.

Kolekcjonerstwo wymaga od każdego wielkiej cierpliwości, zaangażowania, czasem nawet poświęcenia. Uczestnictwo w Festiwalu Ludzi Pozytywnie Zakreconych (nawet w roli oglądacza) pomaga w dostrzeganiu sensu nawet w czymś, co mogłoby się wydawać zupełnie bez znaczenia: kapslach od butelek, starych biletach... W tym roku wystawę kolekcjonerską w wielickim zamku obejrzało ok. 2000 osób. Nie było słyhać krytycznych opinii, więc chyba się podobało!

Organizatry serdecznie dziękują za współpracę pani Dyrektor Centrum Kultury i Turystyki w Wielicze i Prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej w Wielicze, dzięki którym

dotarcie do szerszego grona osób stało się znacznie łatwiejsze.

Gorące ukłony ślemy również ku sponsorom, którzy wsparli w bardzo różnorodny sposób naszą imprezę. Dziękujemy firmom: X-Druk z Kokotowa, Universal Prifit z Wieliczki, FK Bus z Czarnochowic, Delikatesy Zak ze Strumian.